

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo
w wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk)
wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”,
Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł.
w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 30 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów — noł.
w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich,
we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara meryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa
tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na czwartek, 27-go lutego 1936 r.

Wojna domowa w Hiszpanji

Rewolucjoniści palą kościoły i klasztory

Po zwycięstwie partji lewicowych w wyborach do parlamentu w Hiszpanji wybuchła wojna domowa.

W kilku prowincjach hiszpańskich doszło do bardzo ostrych wykroczeń przeciwko członkom partji prawicowych, ich sekretariatom partyjnym i lokalom zgromadzeń oraz przeciwko kościołom i klasztorom. W wielu miejscowości więźniowie wyłamali bramy i zbiegli. Podczas demonstracji za powszechną amnestją doszło do krwawych starć policji z radykałami lewicowymi; ogółem 5 ludzi poległo, 31 jest częściowo ciężko rannych.

W Vigo wtargnęli anarchiści do sekretariatu hiszpańskiej partji faszystowskiej i usiłovali zniszczyć przebywających tam kilku faszystów. Policja zapobiegła zbrodni w ostatniej chwili. W miejscowościach Ferrol, Huelva, Malaga i innych tłum wziął szturmem a następnie podpalił domy katolickiej partji ludowej, partji faszystowskiej oraz seminarja duchowne.

W Coruna spalony został kościół parafjalny.

W Alica proklamowana została rewolucja komunistyczna. Do miasta tego wysłane zostały z Madrytu silne oddziały policji, które mają przywrócić porządek i spokój.

W Alicante zbiegli wszyscy więźniowie domu poprawczego; 2 z nich zastrzelonych zostało przez policję, 3 jest ciężko zranionych.

W Oviedo tłum wziął szturmem więzienie i wypuścił na wolność 900 więźniów.

W Gijon uwolnieni zostali przestępcy polityczni. Skorzystali przytem z powszechnego rozprzężenia przestępcy kryminalni i zbiegli. Więźniowie ci wspólnie z swymi rodzinami, oczekującymi ich przy bramach więzienia, utworzyli pochód uliczny, niosąc na czele czerwone płachty.

W Cordoba tłum wyrzucił z mieszkań znanych polityków prawicowych całe urządzenia domowe na ulicę i podpalił. Radykali wtargnęli nadto do miejscowego klasztoru żeńskiego i spędzili wszystkie zakonnice na ulicę. Oplwawszy je tłum zakazał wracać do klasztoru, który obsadzony został przez anarchistów.

Komuniści napadają na lokale stronnictw prawicowych, a przede wszystkim na lokale stronnictwa katolickiej akcji ludowej Gil Roblesa. Podpalono wiele kościołów i klasztorów, t. np. spłonęły klasztory w Maladze i Alicante. Wypadki plondrowania kościołów są na porządku dziennym.

AMNESTJA DLA WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH.

Nowy rząd hiszpański, który objął ster rządów, na skutek zwycięstwa partji lewicowych w wyborach do parlamentu, ogłosił dekret o amnestji dla wszystkich więźniów politycznych.

W 1-szym dniu w całej Hiszpanji zwolniono z więzień około 30 000 więźniów politycznych. W Madrycie przed więzieniem politycznym zebrały się tysiączne tłumy, złożone w znacznej mierze z kobiet i dzieci. Uwolnienie więźniów zostało powitane z wielką radością. Utworzył się wielki pochód, który

przeszedł głównymi ulicami miasta. Tłum śpiewał pieśni rewolucyjne. W stolicy do żadnych starć i incydentów nie doszło. W Oviedo zarząd więzienia musiał uwolnić więźniów, aresztowanych po wypadkach październikowych w 1934 roku jeszcze przed nadejściem oficjalnej wiadomości o uchwaleniu amnestji. Przed gmachem więzienia zebrał się przeszło 20.000 tłum, który domagał się w sposób stanowczy natychmiastowego wypuszczenia na wolność wszystkich więźniów politycznych. Z wielu miast hiszpańskich nadechodzą wiadomości o nowych aktach teroru.

Posiedzenie Naczelnego Komitetu Stronnictwa Ludowego

W dniu 20 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa M. Rataja posiedzenie N.K.W. Stronnictwa Ludowego, które w całości poświęcono omówieniu spraw organizacyjnych Stronnictwa. Złożone sprawy wozdanie oraz przeprowadzona dyskusja wykazały niebawmy wprost wzrost wpływów Stronnictwa, ujawniający się w ilości wykupionych legitymacji, odbywanych zgromadzeń, kursów, konferencji,

powstawaniu nowych kół oraz dużym wzrostem nowych członków.

Omówiono sprawy organizacyjne mającej się odbyć w dniu 15-go marca Rady Naczelnej oraz zatwierdzono nowe zebrane zarządy wojewódzkie (Warszawa) i powiatowe (Jędrzejów, Ostrołęka, Lipno, Łęczyca i Grodno).

Uchwał politycznych nie powzięto.

Z wojny włosko-abisyńskiej

Abisynji grozi rozkład

Ostatnie doniesienia z Abisynji brzmią bardzo niepomyślnie dla Abisyńczyków i cesarza. Marszałek Badoglio zamknął kłapę pułapki, w którą złapał obie armje abisyńskie rasa Kassa i rasa Sejuma pozostające nadal w Tembien.

Według komunikatu włoskiego potwierdzonego zresztą przez źródła francuskie i angielskie, włoski III-ci korpus zajął osadę Gaeta, leżącą na drodze karawanowej między Tembien o Sokotą. W ten sposób znaczne siły włoskie znafazyły się na tyłach dwu armji abisyńskich, odcinając jedyną już drogę, przez którą mogły one otrzymywać z południa zaopatrzenie i posiłki.

Oceniając sytuację na froncie północnym, korespondent amerykański Ekins stwierdza, że losy trzech armji abisyńskich, w których Negus pokładał całą swoją nadzieję odebrania prowincji Tigre, są już przesądzone. Armja rasa Malugeta, zawierając kwiat wojsk abisyńskich, jest zdziesiątkowana i cofa się na południe bez oporu. Armje rasa Kassa i rasa Sejuma przestaną istnieć za kilka dni. To wielkie zwycięstwo mar-

szalka Badoglio, zdaniem Esktna, przesądzić może losy wojny

Również na froncie południowym sytuacja jest dla Abisyńczyków bardzo niepomyślna.

NOWA OFENZYWA WŁOSKA.

Z miasta Asmary donoszą: na froncie południowym oddział Abisyńczyków w sile 8.000 ludzi, posiadający auta pancerne, zetknął się ze zmotoryzowanymi oddziałami włoskimi w pobliżu Foca na drodze karawanowej do Magalo. Wywiązała się walka, w czasie której Abisyńczycy przeszli do kontrataku. Artylerja włoska zadala nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Z Asmary donoszą: wojska włoskie rozwijają swą ofensywę w kierunku Amba Aladzi. Przednie strażnice włoskie dotarły już do silnie ufortyfikowanych pozycji abisyńskich. Abisyńczycy ustawili w wawozach i szczelinach maszyn górnego karabiny maszynowe oraz działa. Wojska włoskie posuwają się niezwykle ostrożnie. Bezpośrednim celem operacyjnym korpusu pierwszego jest zdobycie góry Gutal Hairat.

Bank Polski obniżył Kapitał zakładowy

W czwartek ubiegły odbyło się w Warszawie zgromadzenie akcjonariuszy Banku Polskiego na którym przewodniczył nowy prezes Banku pułk. Koc.

Po przeprowadzeniu dyskusji nad sprawozdaniem Banku walne zgromadzenie uchwaliło wypłacać za rok 1935 dywidendę w wysokości 8 zł. od każdej akcji 100 złotych. Dywidendy wypłacane są już począwszy od 21 lutego br. Skarb Państwa z tytułu dywidendy od posiadanych akcji otrzyma z Banku Polskiego 4 miliony złotych.

Następnie walne zgromadzenie uchwaliło przeprowadzenie kilku zmian w statucie Banku, a m. in. obniżenie kapitału zakładowego z 150 milionów zł. do 100 milionów złotych.

Rozwiązanie Str. Narodowego na Śląsku

Władze państwowe dokonały rozwiązania Stronnictwa Narodowego na Śląsku. Uzasadnienie to opiera się na wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach i jak podaje PAT, istnienie i działalność tego Stronnictwa na terytorjum województwa śląskiego zagrażały spokojowi, porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu.

Trzęsienie ziemi w Japonji

Z Tokio donoszą, że część głównej wyspy japońskiej Hondo nawiedzona została silnym trzęsieniem ziemi, określaniem przez japońską stację sejsmograficzną jako jedno z największych, jeśli chodzi o obszar, w ostatnich dziesiątkach lat.

Centrum wstrząsów leży między miastami Kioto, Osaka i Kobe. W Osaka w wielu miejscach wybuchły pożary. Wiele domów w miastach i poza miastami zostało przez wstrząsy zburzonych. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna wskutek porwania kabli została przerwana.

Po jednogodzinnej przerwie w Osaka wstrząsy powtórzyły się, co wywołało wśród ogarniętej strachem ludności powszechną panikę. Mieszkańcy uciekli na ulice w obawie, że wstrząsy znów się powtórzą.

Wedle dotychczasowych doniesień katastrofa ta pociągnęła za sobą 5 zabitych i kilkunastu rannych.

Czy pakt o wzajemnej pomocy francusko-sowieckiej będzie zatwierdzony?

W roku 1934 zawarty został między Francją a Rosją Sowiecką pakt o wzajemnej pomocy na wypadek wojny któregoś z tych państw. Obecnie francuska izba deputowanych (sejm) prowadzi dyskusję nad ratyfikacją czyli zatwierdzeniem tego paktu.

Przeciwko paktowi wypowiadają się wszyscy deputowani ze stron nietylko prawicowych, natomiast deputowani lewicowi opowiadają się za zatwierdzeniem paktu.

Sprawa zatwierdzenia czy niezatwierdzenia paktu o wzajemnej pomocy na wypadek wojny posiada wielkie znaczenie nie tylko dla Francji i Rosji sowieckiej, ale również i dla państw całej Europy, bowiem od paktu tego zależy jak się ułoży konstelacja państw dla zabezpieczenia pokoju w Europie.

W tej chwili istnieją dążności, by odczytać Niemcy, tego wiecznego zagroźnika pokoju, szeregiem sojuszów zawartych między państwami otaczającymi Niemcy. Jak to w swoim czasie pisaliśmy o tem, na tematy powyższe przeprowadzono rozmowy w Londynie i Paryżu zaraz po pogrzebie króla angielskiego Jerzego. Rzecz oczywista,

że z przedstawicielami Polski rozmów tych nie przeprowadzono. — Przeprowadzano natomiast z przedstawicielami Rumunii, Czechosłowacji i Austrii.

Niemcy nadal wyzyskują nas na tranzyecie

Jak wiadomo z powodu wielkiego zadłużenia Niemiec za tranzyt kolejowy przez Pomorze, za dłużenia dochodzącego do 600 milionów sumy około 107 milionów złotych, nasz minister komunikacji wstrzymał bieg siedmiu par pociągów osobowych kursujących między Niemcami a Prusami Wschodnimi.

Na słuszne to zarządzenie, Niemcy jednak po swojemu odpowiedzieli i to w taki sposób jak to od nich można było oczekiwać. Kpią sobie bowiem poprostu z zarządzeń polskich. I tak kiedy skład jednego pociągu niemieckiego wynosił poprzednio 24 do 28 osi, to dzisiaj skład takiego pociągu wynosi 48 osi. Każdy zatem pociąg kursujący obecnie posiada skład wagonów dwóch pociągów poprzednich. Oczywiście że do ciągnięcia

Sprawa zatwierdzenia czy też odrzucenia paktu o wzajemnej pomocy, rozstrzygnie się we francuskim parlamencie w ciągu bieżącego tygodnia.

W rezultacie dla obsługi pociągów niemieckich jest potrzebna taka sama ilość parowozów jak i przed zniesieniem 7 par pociągów.

Należy sądzić, że polskie władze kolejowe nie pozwolą na takie czelne obchodzenie rozporządzeń naszych i zareagują również ostro na tę szykanę.

O zwiększenie emigracji żydowskiej

W senackiej komisji budżetowej rozpatrywano w dn. 19. 2. budżet Min. Spraw Wewnętrznych. Podczas dyskusji sen. Rostworowski poruszył zagadnienie żydowskie, które jest powodem przepracowania policji państwowej. Problem ten staje się coraz ostrzejszy i niema widoków, by ostrość ta mogła się zmniejszyć.

Zastrzegając się, że nie stoi na gruncie antysemickim i potępia wszystkie wybryki, sen. Rostworowski stwierdził, że żydów jest w Polsce za wiele i że nie pozostaje nic innego, jak popierać ich emigrację.

Rząd powinien się przeto starać o powiększenie ilości certyfikatów, wydawanych żydom z Polski na wyjazd do Palestyny, a może także podjąć inicjatywę z wyszukiwaniem innych terenów emigracyjnych. Ody się to zrobi wtedy łatwiej będzie odwrócić elementy prędsze od pałec i tłuczenia szyb.

„Odstąpię dziecko”... Tragedja życia współczesnego

W katowickiej „Polonii” czytamy: Małżonkowie T. postanowili adoptować 13 do 15-letnią dziewczynkę, i w tym celu zamieścili w „Siedmiu Groszach” ogłoszenie treści następującej: „Bezdzietne małżeństwo T. pragnie na własność 13 do 15-letnią dziewczynkę. Oferty „Siedem Groszy” pod nr. 1313d”.

Po kilku dniach do działu ogłoszeń „Siedem Groszy” pod nr. 1313d wpłynęło 112 listów i pocztówek. Równocześnie kilka dziewczynek bądź same, bądź też w towarzystwie ojca lub matki, zgłosiły się do redakcji, by uprosić o uwzględnienie ofert. Oferty na ogłoszenie małżeństwa T. nadesłali ojcowie i opiekunowie, którzy za przyczynę chęci pozbycia się własnej córki podawali braki środków na jej utrzymanie. Również same dzieci, które składały te dziwne „oferty”, powoływały się na fakt, że w domu jest głód i nędza. Wśród 112 ofert brak już tylko bezpośrednich ofert od matek.

Jest to dosyć charakterystyczne. Treść ofert ilustruje stosunki w takich żyjemy.

Poniżej podajemy kilka ciekawych wyjątków:

W. K. z K. pisze:

„Mam sześcioro dzieci, których nie potrafię wyżywić. Chętnie odstąpię jedno z dzieci na własność”.

Jeden z nauczycieli (!!) na posadzie pisze:

„Trudno mi wyżywić moich jedenaście dzieci. Proszę o podanie warunków, na jakich przyjęte zostanie dziecko na własność”.

Najciekawszy jest fakt, że we wiosce, w której ów nauczyciel ma posadę, nikt nie wie, by miał żonę i jedenaście dzieci!

Inna oferta brzmi:

„Brałem udział w trzech powstaniach, mam Krzyż Walczny i Niepodległości, jestem bez pracy i bezsilnie przyglądam się muszę, jak rodzina moja przymiera głodem. Mam sześcioro dzieci i proszę przyjąć na własność najstarszą moją córkę Irenę, lat 14, zdrową, która zna się na wszystkich pracach domowych”.

W ofertach dzieci czytamy:

„Jestem sierotą i obecnie mieszkam u mojej siostry w Ch. Popychaj mnie z kąta w kat. Raz jestem u tej drugiej, raz u innej siostry; brata lub ciotki, Tatusia nie pamiętam. Mamusia zmarła, gdy miałam trzy lata. Chciałabym znaleźć kogoś, kto

plą rodzinnego. Proszę przyjąć mnie na własność”.

15-letnia Elżbieta P. z M. znów pisze:

„Umiem pracować i znam się na wszelkiej pracy w gospodarstwie domowym. Mamusia i tatuś zgadzają się, że pójdę z domu. Proszę mnie przyjąć na własność”.

Podobnych listów jak Elżbiety P. jest dużo. Dziewczynki przypuszczają, że bezdzietne małżeństwa poszukują na tej drodze służącej albo posługaczki. Inne znów powołują na swoje kwalifikacje, jak:

„Znam stenografię i umiem pisać na maszynie”.

Nie brak i kokietek jak np. wynika z listu 14-letniej Ewy K. z K., która pisze:

„Jestem dobrze rozwinięta, ładna blondyneczka, mam niebieskie oczy”.

Zgłosiła się również 14-letnia Helenka F. z K., córka dość zamożnego właściciela sklepu rzeźnickiego (!). Dziewczynka ta pisze:

„Mamusia i tatuś zgadzają się, bym na zawsze odeszła z domu, bo już dawno chcę się mnie pozbyć. Proszę przyjąć mnie na własność”.

W myśl ogłoszenia zgłasza się mianowicie tylko kandydatki w wieku od 13—15 lat. Zgłosiły się jednak również starsze do lat 20 (!).

Sto dwanaście dziewcząt zgłosiło się by przejść „na własność” do zupełnie innych obcych ludzi. Ludzą się, że zostaną przyjęte i zmieni się ich dotychczasowa dola! Sto dwanaście rodzin chce się pozbyć swojej już dorastającej córki, by tylko nie mieć dalszych kłopotów z jej utrzymaniem!

Sto dwanaście dziewcząt w wieku 13—15 lat, zgłaszających się po to, aby być cudzą własnością, to jest rzeczywiście ponury wycinek z naszego życia.

Nie wolno ściągać składek od młodzieży szkolnej

Władze szkolne wezwane zostały przez kuratoria do przeciwdziałania wszelkim próbom wywierania niedopuszczalnego nacisku na młodzież w kierunku zbierania od niej składek przez różne komitety, instytucje i organizacje społeczne. Władze szkolne nie mogą też podejmować się egzekwowania od młodzieży opłat, nie przewidzianych w zarządzeniach ministerstwa W. R. i O. P.

Odważna senatorka

poruszyła sprawę małżonki Komisarza w Gdyni

W toku obrad senackiej komisji budżetowej senatorka Macieszyna poruszyła głośną sprawę małżonki komisarza rządowego w Gdyni, p. Sokoła.

Donosiliśmy już o tem, że sąd apelacyjny w Poznaniu, po dopuszczeniu dowodu prawdy, uniewinnił p. Bielawę, redaktora „Pielgrzyma”, oskarżonego przez p. Sokoła spowodowania ogłoszenia artykułu, utrzymującego, że p. Sokołowa zapłaciła niższe ceny przy nabywaniu parceli w Gdyni i że wyzyskiwała stanowisko męża przy niwelacji tej parceli.

Senatorka Macieszyna zwróciła się do min. Raczkiewicza z zapytaniem, czy zna ten wypadek i czy wyciągnął, względnie czy zamierza

wyciągnąć i jakie konsekwencje z tego faktu.

„Chociaż mówią tu o konkretnym fakcie — wywodziła senatorka Macieszyna — mam niestety obawę, że może on nie być odesobniony i dlatego jaknajsurowsze i najskrupulatniejsze potraktowanie całej sprawy ze wszechmiar, tytułem przykładu, uważałabym za konieczne. Wyrażam nadzieję, że i p. minister sprawiedliwości zainteresuje się motywami postępowania sądu okręgowego w Gdyni”.

Jak już donosiliśmy, sąd okręgowy w Gdyni skazał przedtem p. Bielawę na rok aresztu i 500 zł. grzywny. Podczas tej rozprawy p. Bielawy z p. Sokołem nie dopuszczono do przeprowadzenia dowodu prawdy przez skarżonego.

Wież coraz więcej płaci

Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach wydał monografię o wsi Jastrzębia w powiecie radomskim.

W monografii tej na uwagę za-

śluguje dane dotyczące obciążeń podatkowych, zebrane od 1870 roku. Według tych danych obciążenie jednej morgi gruntu przedstawiało się w złotych:

W złotych	1870 r.	1907 r.	1929 r.	1932 r.
Obciążenie skarbowe	2.59	2.59	3.48	2.30
Obciążenia samorządowe	0.94	1.36	2.66	1.70
Ubezpieczenia	0.46	1.14	3.00	1.81
Razem:	3.79	5.08	9.14	5.81

Napozór wydaje się, że najwyższe obciążenia płaciła wieś w roku 1929, a więc w roku dobrej konjunktury. Trzeba pamiętać jednak o tem, że ceny produktów rolnych w 1929 roku w porównaniu np. z rokiem bieżącym, były trzykrotnie wyższe. Po przeliczeniu więc obciążeń wyżej podanych na zboże obciążenie morgi w 1870 r. wynosiło 13 kg., w 1907 — 9.3 kg., w 1929 — 32 kg., w 1932 — 42 kg. A więc spadek cen artykułów rolniczych w coraz dotkliwszy sposób dawał odczuwać wsi ciężar podatków.

W tym samym okresie wzrosło również obciążenie towaru przemysłowego ale w stopniu znacznie mniejszym.

Zgon 14 osób z zatrucia

Po spożyciu ciasta na stypie pogrzebowej w Kalliyat, zatruta się cała rodzina zmarłego oraz szereg gości.

14 osób zmarło, a stan 20-tu jest groźny.

Władze swoje — egzekutorzy swoje

Ogół opinii rolniczej bacznie śledził dużą klęskę posuchy na terenie niektórych powiatów województwa pomorskiego. Rozpoczęto szeroką akcję przyścia z pomocą tym terenom. Ze szkody były duże, najlepszy dowód w zarządzeniach władz, które przysłały z różnego rodzaju pomocą. W pierwszej linii zastosowano ulgi podatkowe i płatnicze. Pod tym względem ustalono, że ulgi te obowiązują już tych wszystkich, którym klęska zniszczyła 30 plonów.

I do tej pory wszystko jest w porządku. Tylko jak przeważnie u nas, władza swoje — a szanowni jej wykonawcy swoje. Zupełnie nie respektowali i nie respektują tych zarządzeń — egzekutorzy. Jeszcze nadal nadechodzą skargi, że panowie ci wcale nie biorą pod

uwagę wydanych zarządzeń. Psuje się papier, robią się koszty, marnują niepotrzebnie czas, dochodzi do zatargów gra się ludziom na nerwach, po to tylko, aby właściwie robić jak najgorzej robotę.

Tyle już przykrych i humorystycznych faktów przytoczono z postępowania tej strasznej plagi wsi — egzekutorów — że jakaś żelazna miotła musi wreszcie zrobić z nimi porządek.

Upadłość sanacyjnych pism na Pomorzu

Z Torunia donoszą, że Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza, która wydawała sanacyjny „Dzień Pomorski” oraz mutacje tegoż pisma „Dzień Grudziądzki”, ogłosiła upadłość.

Rozbudowujemy więziennictwo

Jeżeli chodzi o znalezienie pieniędzy na oświatę, to trudno było komisji budżetowej sejmiku o znalezienie na ten cel kilku milionów złotych potrzebnych na budownictwo nowych szkół.

Znalazła natomiast Łódź aż trzy miliony złotych na budowę nowego więzienia. Roboty budowlane rozpoczynają się już z wiosną. Dotychczasowe więzienie uznano za przestarzałe i nie odpowiadające warunkom higienicznym.

Ileż to szkół po wsiach gnieździ się w ciasnych i brudnych lokalach. A szczególnie na naszych Kresach Wschodnich. Na te cele sejm znaleźć jednak pieniędzy nie może. Zwiększa się więc z roku na rok liczba dzieci dla których dostęp do oświaty jest zamknięty. rośnie analfabetyzm, a jako skutek tego wzrasta równocześnie przestępczość. Dla wzrastającej przestępczości wznosi właśnie Łódź nowy przybytek kosztem 3 milionów złotych.

Pod zarzutem zamordowania trzech polskich jeńców

Do więzienia w Kołomyi (woj. stanisławowskie) został sprowadzony N. Michaleczuk, asesor gminy z Matyłowic pod zarzutem zamordowania trzech jeńców polskich, którzy w czasie wojny z Ukraincami dostali się w r. 1918 do niewoli.

Wydział śledczy z Kołomyi prowadzi dochodzenia w tej sprawie. Sprawa ta wydała się zupełnie przypadkowo i nieoczekiwanie dla Michaleczuka.

*

Proces szajki żydów trucicieli

Przed sądem okręgowym w Równem na Wołyniu odbędzie się wkrótce sensacyjna sprawa, śledztwo w której trwało około dwóch lat. Na ławie oskarżonych zasiadają sami żydzi — dostawcy mięsa dla oddziałów wojskowych IV-go Baonu Korpusu Ochrony Pogranicza. Na ławie oskarżonych zasiadają From Gitelman oraz Michel i Hersz Genezerowie.

Żydzi przez bardzo długi przeciąg czasu dostarczali do wojska mięso nie świeże z chorego i zdechłego bydła, zaś pomocnikami tych trzech łotrówskich dostawców miała swoich dalszych siedmiu poddostawców, również żydów.

Szajka ta skupowała po wsiach,

naturalnie za grosze, chore bydło które następnie zarzynano, aby uporożnić, że mięso jest właściwego pochodzenia.

Aby otrzymać potwierdzenie oglądania, że mięso jest świeże postarali się w rzeźni w Szumsku o Bazylego Dużyka, któremu płacili za nielegalne opieczętowanie lub też nawet spijali wodką aby móc przeprowadzić swoje plany. Jeśli mięso wogóle było zepsute pomijali Dużyka i bili znaki przy pomocy pieczętka pod-obionej.

Na rozprawę wezwano 55 świadków. Sprawa zapowiada się bardzo ciekawie. Niewątpliwie, że łotrów — żydów czekają wysokie kary za trucie żołnierzy polskich.

Katastrofa górnicza w Zagł. Dąbrówkiem

Na kopalni „Dorota” koło Kozimierza niedaleko od Sosnowca wydarzyła się katastrofa w której poniosło śmierć czterech górników.

Na kopalni tej w piątek 21 bm. około godz. 11-ej przed południem kilku górników zajętych było rozsadzaniem ścian węgla nabojem dynamitowym. W chwili po zapaleniu lontu zapalił się miąż węgiel, a równocześnie poczęły się wydobywać gazy i posypały się zwali węgiel. Jeden z górników poniósł śmierć na miejscu, znajdujący się obok niego towarzyszy pracy, został bardzo ciężko ranny. Trzej in-

ni, będący zdala od nich, zostali zasypani waląciami się zwalami węgla, przyczem ponieśli śmierć.

Zwłoki wszystkich czterech górników umieszczono w kostnicy.

Powód wybuchu ustali specjalna komisja oraz urząd górniczy.

Przypuszczalnie przyczyną katastrofy były wady materiału wybuchowego.

Wydobywanie węgla zostało na kopalni „Dorota” wstrzymane, gdyż zachodzi konieczność oczyszczenia powietrza zatrutego gazami, które rozeszły się po całej kopalni.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 25-go lutego 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonica	20,00—20,50	18,75—19,00	18,50—18,75	18,50—18,75
Żyto	12,25—12,50	12,15—12,50	12,75—13,20	12,40—12,75
Jęczmień	13,75—14,00	13,25—13,50	13,25—13,75	13,75—14,00
Jęczmień brow.	15,00—15,50	14,25—15,00	15,00—15,75	14,50—15,25
Owies	14,00—14,25	13,50—13,75	13,75—14,00	14,50—14,75
Maka pszen. 65%	28,00—29,00	27,75—28,50	—	—
Maka żytnia 65%	19,00—19,50	17,50—18,00	19,75—20,00	16,50—17,50
Otreby pszenne	10,50—11,50	10,25—11,00	9,75—10,00	10,50—11,75
Otreby żytnie	8,75—9,25	9,50—10,00	9,75—10,00	10,00—10,50
Rzepak	39,50—40,50	38,00—39,00	39,00—39,50	37,00—39,00
Groch polny	18,00—19,00	—	25,00—27,00	21,00—23,00
Kuchy rzepak.	13,50—14,75	14,25—14,50	14,00—14,50	14,00—14,50
Kuchy lniane	16,75—17,25	16,50—17,00	16,25—17,25	16,50—17,00
Ziemniaki jad.	—	3,75—4,50	4,50—4,70	4,00—4,50
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna	—	2,50—2,75	3,50—4,00	—
Słoma prasow.	—	3,00—3,25	—	—
Siano luźne	—	5,75—6,25	8,00—8,50	—
Siano prasow.	—	6,25—6,75	—	—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 35,82; Praga 29,40; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 11,52
Wartość dolara.: 5,26. — Wartość gramu złota: 5,92



RENE JOANNE

24) Adaptacja Katola Forda.

Hangar był pusty. Brama nie nosiła jednak żadnych oznak włamania. Złodziej musiał naprawdę doskonale znać topografię lotniska i być wytrawnym pilotem, aby móc w ten sposób porwać maszynę i wystartować, nie budząc nikogo, prócz czujnego Boba.

Któż to mógł być!

Crinon krzychał i przeklinał, zużywając cały repertuar francuskich przekleństw i przekleństw, podczas gdy de Kergaria badał hangar dookoła z latarką elektryczną w ręku, starając się odnaleźć jakiś ślad, mogący naprowadzić na trop złodzieja.

Hyczewski jedynie był zupełnie spokojny i opanowany. Osłabienie, jakie odczuwał jeszcze podczas ubierania się, ustąpiło teraz całkowicie.

Szalona myśl przebiegła mu przez głowę. Nagle przypomniał sobie słowa, które mówił Soni w chwili, kiedy go opuszczała... Jak opętany pobiegł do kabiny telefonicznej i zażądał połączenia z pensjonatem w Gdańsku, w którym młoda Rosjanka mieszkała.

Po chwili w mikrofonie odezwał się zasnany głos:

— Pani Sonia Sarkowa?... Wyjechała niedawno z rzeczami...

— To niemożliwe!... Pan się chyba myli!... — Lotnik mimowoli podniósł głos.

— Ja sam sprowadziłem dla niej taksówkę... Spieszyła się bardzo.

— A pan Politojew?

— Nie wyjechał z nią...

— W takim razie proszę go poprosić do aparatu.

— To niemożliwe. Wyszedł z pensjonatu o wpół do dziesiątej i zapowiedział, że nie wróci na noc.

Wściekłym ruchem Stani odłożył słuchawkę. Ogarnęło go uczucie przykrości, jakiego nigdy dotąd nie zaznał. W tej chwili Marcel de Kergaria i Jean Crinon weszli do biura. Stani podniósł głowę, spojrzał na nich i oświadczył dobitnie:

— To jest sprawka Politojewa!

Nie czekając na reakcję, jaką musiało wywołać takie oskarżenie u jego kolegów, Hyczewski dodał szybko:

— Jeśli ta Sonia jest jego współniczką, drogo mi za to zapłaci!

Kergaria i Crinon spoglądali na niego w zdumieniu. Wzruszył ra-

mionami, zmełł w ustach jakieś niezrozumiałe słowa, poczem nagle, kładąc rękę na ramieniu Crinona, rzucił ze śmiechem, który zabrzmiał fałszywie:

— Moi kochani, muszę się o tem dokładnie przekonać!... Zobaczycie, co się teraz będzie działo!... Już ja im wyprawę bal...

Ujął kolegów pod ręce i przeszedł się z nimi kilkakrotnie po pokoju. Towarzyszyły im wyolbrzymione przez zapaloną lampę cienie, posuwające się wzdłuż ścian w takt ich kroków. Wreszcie Stani przemówił:

— Drodzy przyjaciele, mam wrażenie, że w obecnej chwili zbędne byłoby informowanie gdańskich władz o tym wypadku. Jesteśmy dostatecznie dorośli, abyśmy potrafili sami regulować nasze drobne sprawy, prawda? Mamy prawdopodobnie do czynienia z jakąś organizacją, której zasięg znacznie przerasta wypadek porwania mego samolotu. Ta kradzież wydaje mi się jedynie drobną częścią jakiejś wielce skomplikowanej afery.

(Ciar dalszy nastąpi).

Nieudany podstęp wyzwoleńców

Do wsi Krężek gm. Dowalew pow. Grójeckiego przyjechał w dniu 11 lutego r. b. jeden z naganiaczy zdrajców, którzy zdradzili szeregi Ludowe i poszli za mandatem poselskim, aby zerwać, na chłopskiej skórze. Naganiacz ten podając, że jest przysłany ze Str. Ludowego oświadczył, że chce pogadać z gospodarzami. Gospodarze nie wiedząc kto ów wysłannik jest zeszli się wszyscy do sołtysa, aby wysłuchać przemówień tego mówcy. A ów mówca jak zaczął gadać, to zebrani nie mogli się zmiarkować czego on chce i do kogo należy. To też poradzili się między sobą zebrani uchwalili rezolucję domagając się natychmiastowego rozwiązania Sejmu i Senatu, amnestji dla więźniów politycznych, przeprowadzenia Reformy rolnej i inne.

Kiedy została powzięta już uchwała i gospodarze zaczęli się podpisywać pod uchwałą, wtedy ów mówca zaproponował, ażeby gospodarze zaprenumerowali sobie „Wyzwolenie”. Wtedy pomiędzy gospodarzami powstało wiel-

kie oburzenie i zmiarkowali, że to nie żaden Ludowiec. Tyko zdrajca i rozbijacz ruchu Ludowego. Zabrał więc głos. Wł. Kubiński i wypowiedział się że wszyscy zebrani nie myśłą popierać Wyzwolenia, bo to są odszczępiency, którzy zdradzili Ludowców.

Następnie odebrano od owego wilka wyzwolenczego co przyszedł po ludowe głosy, rezolucje z podpisami, boć choć wszyscy są za uchwaleniem rezolucjami, to jednak nie chcą, by mieć coś wspólnego z Wyzwoleniami. Bo ludność wiejska w pow. garwolińskim wyzwolenców uważa za zdrajców i rozbijaczy ruchu ludowego. Przyrzekli też wszyscy że zawsze będą zwalczać wyzwolenców i ich pismo „Wyzwolenie”, a stać będą twardo przy szeregach ludowych, tak jak to okazali w czasie wyborów do sejmu, kiedy to prócz sołtysa i 1 radnego nikt głosić nie poszedł.

Czytelnik Gazety Grudziądzkiej.

Za posyłanie dzieci do szkoły polskiej Polak poniósł śmierć

Tocząca się obecnie, w związku ze zbliżającym się nowym rokiem szkolnym walka o polską szkołę kosztuje ludność polską w Gdańsku nową ofiarę śmiertelną.

W miejscowości Pieczewo zgłosił zamieszkały tam polski robotnik Skiba czworo ze swoich siedmiorga dzieci do polskiej szkoły. Ta czwórka dzieci uzupełniała liczbę zgłoszonej dziatwy do tej ilości, jaka jest wymagana do uruchomienia oddziału polskiej szkoły w tej wiosce.

Ponieważ czynniki miejscowe nie chciały dopuścić do uruchomienia polskiej szkoły, więc zaczęły szukać możliwości zmniejszenia tej liczby dzieci.

Jako cel swych ataków wybrały one Skibę. Robotnik ten mieszkał w baraku. Dotychczas barak ten uważano za nadający się do zamieszkania. Obecnie jednak władze gdańskie stanęły na stanowisku, że mieszkanie to jest nieodpowiednie pod względem higienicznym i wyeksmitowały Skibę, przenosząc go jednocześnie do miejscowości Kristenhof.

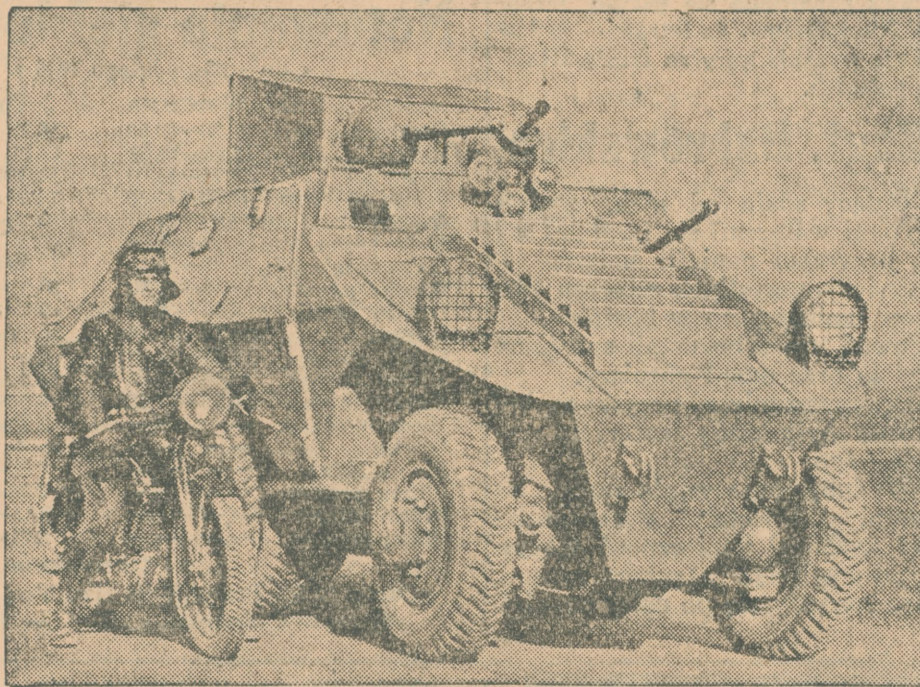
Tam dano mu na mieszkanie dla rodzin, złożonej z 9 osób, jedną izdebkę, urządzającą wszelkim zasadom higieny. Po wodę musiał Skiba chodzić 2 km. do pracy zaś kilkanaście kilometrów.

Czynnik polskie starały się zdobyć dla Skiby nowe pomieszczenie w Piezewie, okazało się jednak, że żaden z właścicieli domów nie chciał wynajmować mieszkania, a to, jak się okazało, pod naciskiem władz.

W dniu 18 b.m. Skiba zmarł w drodze z pracy do domu, osłabiony i wycończony beznadziejną walką.

Fakt ten jest wymowną ilustracją warunków, w jakich ludność polska Wolnego Miasta musi walczyć o swe prawa szkolne. Nie wstępimy, że tragi-

czna śmierć Skiby spowoduje władze polskie do energicznej akcji w kierunku zapewnienia ludności polskiej praw szkolnych i w kierunku usunięcia trudności, jakie lokalne władze gdańskie czynią wszelkim poczynaniom kulturalnym Polaków.



Manewry armji austriackiej
Najnowszy model auta pancernego

Zamach na Negusa?

Z Addis Abeby donoszą: Dotychczas nie otrzymano wiadomości o rozwoju ofensywy gen. Graziani na froncie południowym. W stolicy krążą niepotwierdzone pogłoski, że samolot, którym podró-

żuje zwykle cesarz został uszkodzony. Koła miarodajne wskazują, że zachodzi tu wypadek sabotażu, dokonany przez szpiegów obcego mocarstwa.

Wiadomo tylko, że jakieś zbrodnicze ręce nasypywały do zbiornika z oliwą i cylindrów piasku. Wiadomość ta wywołała wielkie wrażenie w Addis Abebie.

Dni Haile Selassie są — zdaniem dziennikarza amerykańskiego Ekinsa — policzone, gdyż powszechne powstanie w Abisynji jest podobno nieuniknione.

Rozpowszechniajcie

„Gazetę Grudziądzką”

Jabłoński Paweł wicepr.

Śmierć 6 lotników w czasie manewrów

W czasie manewrów lotniczych urządzonych przez angielską flotę powietrzną wydarzyły się dwa wypadki samolotowe w których śmierć poniosło 6 lotników. I tak samolot bombardujący spadł do morza w odległości 2 km. od Havru. Jednego z czterech członków załogi samolotu udało się uratować. Drugi samolot należący do 10-ej eskadry, której baza znajduje się w Boscombe Down, spadł w pobliżu Petersfield Hants w hrabstwie Sussex. Trzej członkowie załogi ponieśli śmierć

Sowiecki łamacz lodu zaginał bez śladu.

Z Moskwy donoszą, że sowiecki łamacz lodów „Szaumjan” zaginął na morzu Kaspijskim. Statek sowiecki wyruszył w dniu 15 lutego z Mahaczkałe na wybrzeżu zachodnim do położonego na wybrzeżu wschodnim miasta Aleksandrowsk. W dniu 16 lutego łamacz lodów wysłał nagle sygnały S. O. S. i od tej chwili zaczął wszelki ślad po nim.

* * *

Cyganie z całego świata obradować będą w Równem

Do Równego przybyli prezes Ogólnopolskiej Rady Cyganów Józef Kwiek i „adjuwant króla” cyganów polskich Doda Kwiek, celem zorganizowania zjazdu cyganów z całego świata. Za miejsce zjazdu obrali sobie Równę. Na zjazd mają przyjechać wielu delegatów z rozmaitych państw, między nimi ośmiu „królów”. Nawet z Brazylii jest spodziewany przyjazd „króla” cyganów brazylijskich Fitulesco Kwieka. Dalej mają przyjechać „królo-

wie” z Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i innych państw.

Celem zjazdu będzie wybór króla wszystkich cyganów na całym świecie oraz wyszukanie terytorjum dla osiedlenia się, gdyż cyganom dał się odczuć mocno kryzys i trapi ich bieda. Jeśli więc nie zajądą przeszkody, a cyganie uzyskają pozwolenie na zjazd, Równę będzie oglądało w swych murach oryginalny zjazd „monarchów” cygańskich z całego świata.

Z tęsknoty za żoną wpadł w ręce sprawiedliwości

Z jednego z hiszpańskich więzień wypuszczono w zeszłym tygodniu skazańca, który tam odhy-

13-letnią karę, a którego aresztowanie poprzedzała bardzo romantyczna historia.

Skazaniec był słynnym bandytą, który w swoim czasie terroryzował Hiszpanję. Napadał przeważnie w górskich przesmykach na wozy pocztowe i kupców. Obrabowane pieniądze rozdawał ubogim, co mu zdobyło wielką popularność, a nawet życzliwość wśród ludności. Wskutek tego on i jego banda byli bardzo trudno do uchwycenia, gdyż ludność współdziałała z nimi, ukrywała ich i udzielała pomocy.

Dostał się w ręce sprawiedliwości przez miłość. Zakochał się w pięknej wieśniaczce i oświadczył się jej. W dzień ślubu policja otoczyła kościół. Wziąwszy ślub, bandyta przy pomocy towarzyszy nożem i rewolwerem utorował sobie drogę i zbiegł z ukochaną w niedostępne góry. Przez dłuższy czas był nieuchwytny. Po roku żona jego ciężko zachorowała. Bandyta umieścił ją u rodziców. Nie mogąc wytrzymać z tęsknoty, odwiedził ją. Dowiedziała się o tem noli ją, przygotowała zasadzkę i zaaresztowała go.

W czasie, kiedy przebywał w więzieniu, jego ukochana żona umarła.

*

Warunki przyjęcia do Szkoły Podchor. Lotnictwa

Min. Spraw Wojskowych (departament dowodzenia ogólnego) ogłosiło warunki ubiegania się o przyjęcie i tok przyjęć na kurs 1936/39 Szkoły Podchorążych Lotnictwa, kształcącej na oficerów zawodowych lotnictwa w grupach pilotów, obserwatorów i oficerów technicznych. Termin składania podań kandydatów upływa dnia 15-go kwietnia 1936 r. Rozkaz departamentu dowodzenia ogólnego M. S. Wojsk. otrzymały wszystkie formacje i urzędy wojskowe, szkoły średnie ogólnokształcące zakresu licealnego, ośrodki P. W. lotniczego oraz okręgowe i powiatowe placówki L. O. P. P.

Z powiatu buczackiego

Dnia 16 lutego br. odbyło się w Kowalówce pow. buczackiego w woj. tarnopolskiej wielkie zebranie ludowców pod przewodnictwem wiceprezesa p. Jabłońskiego Pawła. Po wyczerpaniu porządku dziennego na wniosek sekretarza p. Brzezińskiego powzięto uchwałę nieurządzania we wsi zabaw na zakończenie karnawału. Wniosek ten poparli wszyscy obecni na zebraniu chłopcy, obywatele gromady Kowalówki, aby przez to dać wyraz współczucia rzeszom bezrobotnych, oraz nędzy, jaka gnębi wieś podolską.

Nie czas dzisiaj na zabawy. Kiedy jedni przepijają setki, wyrzucają grube sumy na zabawy i wyuzdane rozrywki, nie patrząc wcale na to, że dziesiątki tysięcy zgłodniałych braci i sióstr, nawet dzieci rześkich, nie mają kawałka chleba i drzy w łachmanach na mrozie.

W taki oto sposób zademonstrowali chłopcy pow. buczackiego przeciwko zepchnięciu rzesz robotników i rolników na dno nędzy.

Jabłoński Paweł wicepr.

Wiadomości bieżące

Czwartek, 27 lutego 1936 r.

Czwartek: Anastazji
Wschód słońca: 6.27; zachód 17.09
Piątek: Ludomira
Wschód słońca: 6.25; zachód 17.11
Sobota: Romana
Wschód słońca: 6.23; zachód 17.13

— Przy zaparciu stolca, wzdęciu brzucha, nadkwaśności soku żołądkowego, bólach głowy, przeziębieniu, uczuciu strachu, ogólnym złym samopoczuciu i zmęczeniu łagodnie działająca naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** daje łatwe wypróżnienie, uwalnia organizm od pozostałości w jelitach.

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek **„GOSPODARZ I OSADNIK”**.

Województwa centralne

SKAZANIE SPRAWCÓW SAMOSĄDU.

W Moratynie pow. tomaszowskiego, w czerwcu ub. r. wybuchł pożar, który poczynił wielkie szkody. Mieszkańcy Moratyna sądząc, że sprawcą podpalenia był niejaki Jan Huk, dokonali na nim doraźnego samosądu. Huk wskutek otrzymanych ran zmarł.

W toku dochodzeń postawiono w stan oskarżenia 19 osób, oskarżonych o dokonanie zabójstwa.

Sąd Okręgowy w Zmościu rozpatrywał tę sprawę i skazał Grzegorza Wójtowicza i Grzegorza Kłosa po 2 lata więzienia, dwie oskarżone po 1 roku więzienia, oraz 14 osób po 6 miesięcy. Jedną osobę uniewinniono.

WYROK NA PODPALACZA.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie na sesji wyjazdowej w Kraśnymstawie skazany został na 7 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 10 Bazyli Sochowski, mieszkaniec wsi Stężycy, sprawca zbrodnego podpalenia zabudowań we wsi Stężycy, należących do sukcesorów Jana Radzieja.

SKAZANIE WYWROTOWCÓW

Sąd Okręgowy w Grodnie ogłosił wyrok w sprawie 8-miu oskarżonych o działalność komunistyczną. Sąd skazał Szymkę Wierzbę, Szulima Ałunka i Zachara Morwita po 7 lat więzienia każdego. Zychnę Lipiec, Enochą Lichtensteina po 6 lat każdego, Włodzimierza Dziejkała i Mikołaja Sykuta po 5 lat więzienia; Włodzisława Szulepa na 4 lata. Ponadto wszyscy skazani zostali pozbawieni praw obywatelskich.

Ludność pow. białostockiego i suwalskiego domaga się nowych wyborów samorządów.

Dwadzieścia kilka miejscowości powiatu białostockiego i suwalskiego powzięło uchwały, opatrzone licznymi podpisaniami, w których zebrani, po rozpatrzeniu dotychczasowej gospodarki samorządowej, uznają konieczną potrzebę, przy obecnym coraz cięższym położeniu gospodarczym, wprowadzenia jaknajdalej idących oszczędności, oraz zaprzestania marnotrawienia grosza publicznego na zbędne wydatki. Zważywszy, że ostatnie wybory do samorządu nie odpowiadają woli ludności i że stosowano przy nich powszechne nadużycia,

WILNO ODZYSKAŁO HISTORYCZNY TYTUŁ.

W związku z uchwałą Rady miejskiej, przywrócono Wilnu jego dawny historyczny tytuł: „Królewskie stołeczne miasto Wilno”. Wkrótce wszystkie pieczęcie i nadruki na blankietach zarządu m. Wilna zostaną odpowiednio zmienione.

CO KAŻDY Z CZYTELNIKÓW WIEDZIEĆ POWINIEN O GRYPIE.

Grypa jest chorobą zakaźną przenoszącą się z wdychaniem powietrza lub przez bezpośredni kontakt z jednym człowiekiem na drugiego. Objawy choroby są następujące: Ból głowy, kaszel, bóle w kończynach i ogólne osłabienie.

Chociaż przypadki grypy bywają często bardzo poważne, to jednak strach przed tą chorobą, który wielokrotnie można obserwować, nie jest uzasadniony, o ile oczywiście znamy sposoby przeciwdziałania jej. Pierwszą pomoc jest najskuteczniejsza. Odnosi się to zwłaszcza do grypy. Przy pierwszych oznakach choroby należy od razu położyć się do łóżka, brać co pewien czas po tabletki Aspiryny i posłać po lekarza. Przestrzeganie tej zasady prowadzi do szybkiego przebiegu zakażenia grypowego.

I jeszcze jedno: nie wstawaj za wcześnie.

Wszyscy nowi abonenci, którzy zamówią Gazetę Grudziądzką na miesiąc marzec i kwiecień r. b. otrzymają bezpłatnie odcinki powieści

Druk tej powieści rozpoczęliśmy z początkiem m-ca stycznia r. b.

Powieść ta osnuta jest na tle przygód polskiego lotnika, który poszukuje na Bałtyku... okrętu widma. Poszukiwanie daje początek niezwykłym wydarzeniom, które porywają w swój wir nieopatrznego młodzieńca.

Doskonale pomyślana akcja naszej powieści pochłania całkowicie uwagę czytelnika, który do samego końca opowieści nie domyśla się rozwiązania fantastycznej wprost akcji.

Skazanie urzędników - defraudantów

W Sądzie Okręgowym w Krakowie zakończyły się 4-dniowe rozprawy przeciwko 2 b. urzędnikom cywilnym szefostwa wojskowego w Krakowie, oskarżonym o malwersacje, które dochodziły do 400 tysięcy złotych. Osoby wojskowe, wniezione w tę aferę, skazane już zostały w swoim czasie przez sądy wojskowe. Obecna rozprawa dotyczyła więc tylko 2 urzędników cywilnych.

Sąd Okręgowy ogłosił wyrok,

Kresy Wschodnie.

BIAŁA ŚMIERĆ.

Pod wsią Kraśnice koło Dubna na Wołyniu znaleziono zwłoki 56-letniej Anny Zeller. Jak się okazało Zeller zmarła wskutek zamarznięcia.

Niedaleko potoku przepływającego w Czechowie pod Tarnowem znaleźli wieśniacy w śniegu zwłoki kobiety. Jak wykazały dochodzenia była to Honorata Hołystowa, lat 52 licząca żona gospodarza z Tworowej, która krytycznego dnia popołudniu udała się do Michała Urbańczyka po odbiór 50 groszy.

Hołystowa powracając do domu podczas panującej wichury zabłądziła w polu, poczem gdy przechodziła przez potok lód się pod nią załamał, a następnie idąc w mokrem ubraniu wskutek mrozu zmarła.

Otwarcie kolejki linowej w Tatrach

W ubiegły piątek, 21 bm. nastąpiło komisyjne odebranie i otwarcie pierwszego odcinka kolejki linowej na Kasprowy Wierch w Tatrach, a mianowicie odcinka Kuźnice—Turnie Myślenickie.

Długość odcinka tego wynosi 1950 m. Różnica wzniesień około

330 m. Ruch pasażerski na tym odcinku trasy kolejki linowej podjęty zostanie bezpośrednio po otwarciu.

Oficjalne otwarcie całej trasy do Kasprowego Wierchu nastąpi 27 marca.

Skazanie Kombinatorów loteryjnych

Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok w procesie przeciwko szajce kombinatorów, oskarżo-

nych o dopuszczanie się oszustwa loteryjnego. Sprawa przedstawia się następująco: Szajka ta, składająca się z 9 osób, obchodziła kolektury loterii państwowej i zanotowywała numery losów, wystawiając jako reklama w oknach kolektur.

Z temi zanotowanymi numerami udawano się następnie do lokalu, gdzie odbywało się ciągnięcie loterii i tam pilnie śledzono za bieżącymi losowaniami. Z chwilą gdy z koła wyszedł numer z jakąś wygraną, kombinatorzy ci szybko jechali do kolektury, w której dany numer był do sprzedania i w razie kiedy numer ten nie był jeszcze sprzedany, zakupywali los i w ten sposób stawali się posiadaczami wielkiej wygranej. W ten sposób kombinatorzy przez długi czas prowadzili swój proceder, aż wreszcie do stali się przed kratki sądowe.

Sąd skazał wszystkich oszustów na kary od 4—10 miesięcy więzienia.

Świder, wskutek tarcia powstała iskra, od której zapalił się gaz. Szybko spłonął całkowicie i gaz palił się dalej.

Robotnik, znajdujący się na mostku, cudem uniknął śmierci, zjeżdżając po linie ratunkowej na ziemię. Thumy mieszkańców miasta pospieszyły na przedmieście, przyglądając się niezwyklemu pożarowi, od którego łuna, widoczna w promieniu kilku kilometrów, oświetlała wschodnią część miasta i okoliczne wsie. Czynnione są starania, celem ugaszenia płonącego gazu, co może nastąpić dopiero w sobotę lub niedzielę.

Notowania giełdowe

CENY BYDŁA I NIEROGACIZNY.

LUBLIN, 21, 2. Notowania giełdy mięsnej w Lublinie z dnia 20. 2. Płacono za 100 kg. wagi: loco Lublin: buhaje młode miesiste 32,00—40,00; krowy oddojone miesiste wszelkiego wieku 35,00—40,00; jałowice tużone 44,00—50,00, bydlę chude 22,00—28,00; cielęta miesiste 50,00—55,00; świnie słonowe od 150 kg wzwyż 75,00—80,00; od 130—150 kg 70,00—75,00; mięsne od 110 kg wzwyż 65,00—75,00; poniżej 110 kg a) 62,00—66,00; b) 55,00—62,00; maciory i kastraty 65,00—75,00; bekonowe rynkowe 63,00—67,00.

„Okręt Śmierci”

od pierwszego numeru.

Matopolska.

POWIESIŁ SIĘ NA GROBIE UKOCHANĄJ

Na cmentarzu w Kulach koło Częstochowy około jednego z grobów, w którym pochowana jest młoda dziewczyna powiesił się na drzewie męczennik w wieku około lat 35. Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów Policja zajęła się ustaleniem tożsamości denata.

POŻAR SZYBU.

Ubiegłej soboty we wsi Hankówce pod Jasłem na szybie nr. 7 firmy „Polmin” dowiercono się gazu ziemnego o dużym ciśnieniu, którego siła wybuchowa zniszczyła koronę szybu i wyrzuciła świder.

W piątek wieczorem, gdy celem dalszego wiercenia wpuszczono

Kto miał szczęście?

W pierwszym dniu ciągnięcia I klasy Loterii Państwowej główne wygrane padły na numery:

5.000 zł — 142427 179324
2.000 zł — 12495 87411 135281
500 zł — 26355 82783 101833 120379 143140
400 zł — 18996 29390 114680 122577 124680 153019 154052 169127
200 zł — 26393 46550 48191 98735 107864 110262 118089 145830 169483 178892
150 zł — 196 998 11762 28708 42935 48150 51628 60136 61226 61552 63509 65678 73562 97524 100657 101530 102987 118854 122469 133071 142432 166156 173450 179582 179626 182381.

25.000 zł — 136925.
20.000 zł — 184842.
10.000 zł — 81677.
2.000 zł — 59666 131549 187022.
1.000 zł — 42591 45479 62151 157623 189697.

500 zł — 38712 68180 82149 100161 107898 117931.

400 zł — 36023 71424 94917 96078 102220 102634 111027 173955.

200 zł — 14034 36933 44779 48153 50341 69660 104101 123344 141047 158602 160633 164647 165425.

150 zł — 6928 8960 9604 14283 15219 15812 19033 30357 40919 42681 46366 49215 53970 52575 57182 61632 74143 76477 76692 91377 102761 112109 113511 131016 132381 134655 146911 148868 148981 149013 158901 165881 173924 174772 184763 190134.

II-gi dzień.

I ciągnięcie.

5.000 zł — 54233 88514
1.000 zł — 65137.

500 zł — 76524 167514.
400 zł — 11699 13730 103501 157842.

200 zł — 15800 18068 34180 45005 58894 70482 84571 93710 162216 166436.

150 zł — 16107 19129 21226 41110 43168 45194 57099 59809 73894 80876 99592 100927 107605 107724 107910 121878 128003 139900 155559 165749 167099 192299.

II ciągnięcie.

50.000 zł — 122152
25.000 zł — 183671

10.000 zł — 44357 178981
5.000 zł — 188596

2.000 zł — 27371 122325 142333.
1.000 zł — 12677 35027 39085

500 zł — 10209 61009 62005 171118 193857 189624

400 zł — 25586 44812 45055 52939 83698 92400 103100 131942 135490 188632.

200 zł 4546 7196 8667 26 6419 13176 14732 23412 23508 27626 38458 59643 76818 79424 107806 134409 139226 153988 158500 174102.

150 zł — 2189 3212 16582 43156 49997 59203 64905 92961 93867 99961 102015 16538 120492 116588 130492 121969 124610 131254 131689 162063 174250 177704 179551 179726 178052 189128 194293.

ZMIENIŁY SIĘ CZASY

Niema takiego zagadnienia, choćby najbardziej interesującego, któreby mogło kobiecie wydać się bardziej ważne i aktualne, niż sprawa jej zewnętrznego wyglądu w ogólności, a cery w szczególności. I tak jak dawniej cały ówczesny przemysł kosmetyczny starał się ukrywać wad cery, dziś mając do rozporządzenia kolosalne kapitały i wszechstronną, opartą na studiach wiedzę, ta gałąź przemysłu rzuca na rynek do dyspozycji kobiety tysiące środków kosmetycznych upiększających, na każdą cerę i na każdą porę roku, a nawet dnia i wieczoru.

W tym szalonym wyścigu produkcji, zawsze któraś z firm kosmetycznych, strzegąc bacznie tajemnicy laboratoryjnej, celuje jakością i wzięciem jej

artykułów. W tej chwili mamy do zainotowania fakt godny uwagi pań, że są w sprzedaży doskonałe wyroby „Cachet de Paris”, które jednocześnie doskonałość gatunków z postępową wiedzą i techniki chemicznej. Kremy bez tłuszczowe tej marki pod puder, to idealny środek dla pielęgnowania urody, udelikatniający cerę, nadający skórze naturalną piękność. Puder „Cachet de Paris” wybitnie mialki pył kwiatów, w wielu odcieniach, zupełnie pozbawiony szkodliwych składników, tworzy cudowną powłokę, niewidoczną nawet z bardzo bliska.

Skoro mówimy już o wyrobach produkowanej dziś na rynku firmy „Cachet de Paris”, należy również wspomnieć o wodzie kwiatowej, wspaniale skomponowanej, o wielu trwałych i pięknych zapachach.

Radjoprogram z Warszawy

CZWARTEK, 27. II. — 6,30 Audycja poranna; 12,03 Dziennik południowy; 12,15 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych; 13,00 Polska muzyka; 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego; 15,20 Przegląd giełdowy; 15,30 Muzyka lekka; 16,00 Transmisja ze szkoły harcerskiej; 16,15 Utwory na gitarę hawajską i wibrafon; 16,45 Cała Polska śpiewa; 17,00 Jubileusz zapiski — odczyt; 17,15 Muzyka lekka; 17,50 Książka i wiedza; 18,00 Recital fortepianowy; 18,30 Film, plastyka, architektura; 18,40 Jak spędzić święto; 18,55 Bedzie nas coraz więcej — pogadanka; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 Muzyka operetkowa; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Obrona przeciw lotniczo-gazowa; 21,00 „Halo! Tu Brygada” — słuchowisko oryginalne; 21,45 Nasze pieśni; 22,10 Koncert symfoniczny; 23,25 Muzyka.

PIĄTEK, 28. II. — 6,30 Audycja poranna; 12,03 Dziennik południowy; 12,15 Audycja dla szkół; 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego; 15,15 Wiadomości o eksporcie polskim; 15,20 Przegląd giełdowy; 15,30 Wieści p'śni śląskich; 16,00 Pogadanka dla chorych; 16,15 Koncert; 16,45 Co Łososiowa opowiada; 17,00 Skarby Polski; 17,20 Muzyka; 17,50 Poradnik sportowy; 18,00 Arje i pieśni w wykonaniu Caruso; 18,30 Po-

gadanka aktualna; 18,50 Pogadanka społeczna; 18,55 Skrzynka rolnicza; 19,50 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami; 20,00 „Manru” — opera Paderewskiego. W przerwie: Dziennik wieczorny; 23,05 Muz. lekka.

Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

POW. ŁOWICZ

Zgromadzenie Ludowe odbędzie się w Łowiczu w Domu Ludowym o godz. 12-ej dnia 1-go marca. Wstęp za legitymacjami członkowskimi Stronnictwa Ludowego.

(—) Wachowski Fr. prezes pow.

(—) Jan Król, sekretarz.

POWIAT RADOM

Dnia 1-go marca, w niedzielę odbędzie się zebranie ludowców powiatu radomskiego. Początek zebrania o godz. 11-ej przed południem w Radomiu przy ul. Świeżej Nr. 1 (Dom Robotniczy).

(—) Jastrzębski, prezes pow.

POWIAT BŁONIE

W dniu 1-go marca odbędzie się Zgromadzenie Ludowe we wsi Miedniewice w sali Straży Pożarnej.

POW. ILZA

Dnia 1-go marca we wsi Aleksandrów o godz. 1-ej p. p. odbędzie się zebranie ludowców z udziałem członków Zarządu Powiatowego.

Dnia 15-go marca odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego S. L. w Ilży, w sekretariacie Powiatowym. Początek posiedzenia o godz. 10 rano.

POW. ŁĘCZYCA

Zarząd Powiatowy S. L. w Łęczycy urządza kursa na terenie powiatu w następujących miejscowościach:

W dniu 1-go marca we wsi Borucice, dn. 7 marca we wsi Łęka, w dniu 8-go marca we wsi Błonie.

Na kursach będą wykladać prelegenci przyjezdni oraz działacze Stronnictwa Ludowego.

Zarząd Powiatowy ogłasza, iż Sekretariat Powiatowy S. L. w Łęczycy zawiadamia członków, iż w dniu po pierwszym każdego miesiąca we wtorki od godziny 10-ej do 15-ej udziela porad prawnych, oraz pisze podania do władz Sądowych i administracyjnych. Sekretariat mieści się przy ul. Kowalskiej Nr. 6 w Łęczycy.

Prezes M. Machnikowski.

Odpowiedzi Redakcji

— P. Kolenda Jan, Kochanów. Abon. opłac. do 1. III. 1936 r.

— P. Piekarczyk Jan, Holendry Kuźm. Abon. opłac. do 15. 7. 1936 r.

— P. Grulkowski Jan, Skrzydlówko. „Gazetę”, wyd. tańsze rozpoczęliśmy wysyłać od 1 lutego br. — Kalendarz Marjański wysłaliśmy.

— P. Bigos Wojciech, Nowy Kamień. „Gazetę” rozpoczęliśmy wysyłać od 1 lutego br. Abonament opłacony ma Pan do 1 maja 1936 r.

— P. Wiesiołek Andrzej, Łowicz. — Wysyłkę „Gazety” (tygodnik) rozpoczęliśmy z dniem 1 lutego br. Abonament opłacony do 1 sierpnia br.

— P. Małolepszy Jan, Popielarnia. „Gazetę” wysyłamy od 1 lutego br. wydanie droższe. Abonament opłacony do 1 maja br.

— P. Grodzki Julian, Grodzki Nowe. „Gazetę” wysyłamy od 1 lutego br. wydanie „Tygodnik”. Abonament opłacony do 1 maja br.

— P. Bednarczyk Franc. Starawieś. „Gazetę” (wydanie droższe) wysyłamy od dnia 15. I. 36. Abonament opłacony do dnia 15. IV. 1936 r.

— P. Szylar Franciszek, Markowa. Kalendarz wysłaliśmy poraz drugi.

— P. Szadkowski Feliks, Dąbrowice. Abonament „Gazety” (wyd. tańsze) zapłacony do dnia 1 marca 1936 r.

DRUKARNIA ROBOTNICZA

Sp. z ogr. odp.
w TORUNIU.

przystępuje na zasadzie porozumienia zawartego z Zarządem Głównym Związku Hallerczyków do wydania pierwszej w Polsce tego rodzaju pracy p. t.:

JÓZEF HALLER

W WALCE O POLSKĘ
NIEPODLEGŁĄ I ZJEDNOCZONĄ

Autorem dzieła jest prezes Zarządu Głównego Związku Hallerczyków płk. dr. Izidor Modelski, przedmowę napisał l. wicepr. gen. Marian Żegota-Januszajtis. Wydawnictwo przedstawia się pod względem treści, formy i rozmiarów okazale i zawierać będzie około 130 stron druku a ponadto 14 zdjęć fotograf., kilka szkiców sytuacyjnych, a w załącznikach liczne ważne współczesne dokumenty i listy przyw. gen. Hallera w sprawie odbudowy Niepodległej Polski, nie znane dotąd bliżej szerszemu ogółowi.

Nakładcy, pragnąc udostępnić nabytą książkę p. k. dr. Modelskiego najszerzszemu kołom, a przede wszystkim wszystkim b. żołnierzom gen. Hallera, wyznaczają wyjątkowo niską cenę, pokrywającą ledwo koszt własny.

Każdy, kto przed dn. 5 marca 1936 zamówi książkę i nadesłanie równocześnie należność czekiem

P. K. O. Nr. 201060

na konto

Drukarni Robotn. w Toruniu
ul. Legionów 29

otrzyma takową w cenie przedpłaconej 1,50 zł.

za egzemplarz. W sprzedarzy księgarskiej cena będzie znacznie podwyższona.



Gospodarstwo na piaskach

Oprac. Stanisław Sienicki
60 stron druku.

Cena wraz z przesyłką Zł. 2.30.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzedniem nadesłaniem należności. Pieniądże wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym na konto nasze w P. K. O. Poznań, nr. 200 420

Zamówienia przysyłać należy:

Zakł. Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
w Grudziądzu.

Rozpowszechnianie

„Gazetę

Grudziądzką”



Agenci

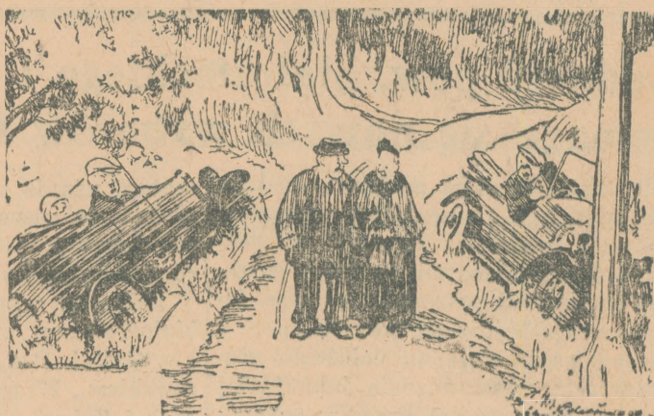
do sprzedaży kos wiedeńskich po wsiach poszukiwani. Zgł. z życiorysem adresować: Warszawa, skrytka poczt. nr. 676.

Bezrobotni,

małorolni, miejska i wiejska młodzież znajdzie samodzielną pracę w miejscu swego zamieszkania posiadając mały grosz nie powierzać go nikomu. Oferty: Warszawa, Nowy Świat 39. Administracja i K. R. „Poradnia Samodzielnej Pracy”.

Pszczelarze

Wytwórnia pras w Strzelcach Wielkich pow. Brzesko woj. Krakowskie poleca prasę do wyrobu doskonałej węzy, o dobroci świadczą otrzymane listy dziękczynne. Cenniki gratis. (28)



Widzisz, zawsze Ci mówiłem, że w takich wypakach, najlepiej nie ruszać się z miejsca